


Kontrofensywa



wiosna 1988

**Nad uroczystościami
obchodów XX rocznicy studenckich protestów
„Kontrofensywa  '88
honorowy patronat objęli:**

Prof. Lech Kaczyński - Prezydent RP
Abp Józef Życiński - Metropolita Lubelski
Ks. prof. Stanisław Wilk - Rektor KUL

Patronat mediany

Ośrodek Regionalny Lublin TVP S.A.
Polskie Radio S. A. Lublin
Redakcja „Kuriera Lubelskiego”

Kontrofensywa



wiosna 1988

Warszawa 2008

ZAMIAST KALENDARIUM

2 września 1980 - 17 lutego 1981 r. walka o studencką niezależność

- Walka o kształt „studenckiej Solidarności” - powołanie (2 września) Tymczasowego Komitetu Założycielskiego Niezależnego Zrzeszenia Studentów Polskich Uniwersytetu Gdańskiego w reakcji środowiska studenckiego na „Sierpień 80” na Wybrzeżu; ogłoszenie „Projektu Programu Działań”
- Zebranie studentów w dniu 18 października 1980 na Politechnice Warszawskiej - „Zjazd Delegatów Komitetów Założycielskich Niezależnych Organizacji Studenckich” - unifikacja nazwy „Niezależne Zrzeszenie Studentów” i powstanie Ogólnopolskiego Komitetu Założycielskiego NZS.
- Odmowa rejestracji Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego o nazwie Niezależne Zrzeszenie Studentów w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie (20 października)
- Pierwszy strajk na Uniwersytecie Warszawskim
- Podpisanie przez ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki rozporządzenia „W sprawie organizacji studenckich”.
- Rozprawa rewizyjna, dot. rejestracji NZS, w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie w dn. 30 października i wybiegi formalno-prawne władz w celu wydłużenia rozprawy
- Styczeń 1981 - akcja protestacyjna w Łodzi, w związku z przeciąganiem się sprawy rejestracji NZS, polegająca na okupowaniu budynków uczelni bez przerywania nauki, zwana „solidarnym czekaniem”
- Luty 1981 - przybycie do Łodzi ministra MN, SzWiT Górskiego i negocjacje z Ogólnopolskim Komitetem Założycielskim NZS na temat warunków rejestracji Zrzeszenia
- 17 lutego 1981 r. - rejestracja Niezależnego Zrzeszenia Studentów w MN, SzWiT

18 luty - 13 grudzień 1981 czas legalnego działania

- 18 lutego 1981 r. - podpisanie „porozumienia łódzkiego”, akceptacja studenckich postulatów. Wybory do władz statutowych NZS poszczególnych uczelni oraz delegatów na Zjazd
- 3 - 5 kwietnia obrady w Krakowie I Zjazdu Niezależnego Zrzeszenia Studentów, przyjęcie szeregu uchwał (w tym uchwała obligująca KKK do podjęcia działań w obronie więźniów politycznych), wybór Krajowej Komisji Koordynacyjnej i Krajowej Komisji Rewizyjnej
- 25 maja - manifestacje uliczne w kilkunastu ośrodkach akademickich w celu uwolnienia więźniów politycznych
- 1 września - przyjęcie KKK przez prymasa Józefa Glempa; nawiązanie bezpośrednich kontaktów z hierarchią katolicką
- Działania nad wprowadzeniem nowej ustawy o szkolnictwie wyższym
- Konflikt w Wyższej szkole Inżynierskiej w Radomiu. Walka „o głowę rektora Hebdy” - 15 listopada powstanie Akademickiego Komitetu Strajkowego, strajki na 30 polskich uczelniach
- 24 listopada - konflikt w Wyższej Szkole Oficerów Pożarnictwa. Złamanie oporu strajkujących studentów pożarnictwa przy użyciu siły
- 12/13 grudnia - ogólnopolska pielgrzymka NZS na jasną Górę

13 grudnia 1981 - wiosna 1988 czas podziemia i konspiracji

- Podporządkowanie interesu własnego Zrzeszenia walce o przetrwanie Solidarności
- Próby organizowania strajków na uczeniach i przymusowe wakacje
- Rozwiązanie Niezależnego Zrzeszenia Studentów decyzją MN, SzWiT - 5 stycznia 1981 r.
- Ograniczenie działań do wydawania niezależnej prasy, uczestnictwa - we wszystkich - niezależnych manifestacjach, organizowania obchodów rocznic itp., a przede wszystkim do wspierania NSZZ „Solidarność”.
- 1983 - 85: swoboda ruchu samorządowego środkiem do realizacji celów NZS
- 1985 - nowa ustawa o szkolnictwie wyższym i próba rozbicia przez władze uczelnianych samorządów
- 10 stycznia 1987: pierwszy w warunkach konspiracyjnych zjazd działaczy z kilku ośrodków akademickich (II Zjazd NZS) w Warszawie
- III Pielgrzymka Ojca Świętego do Ojczyzny (8-14 czerwca 1987 r.) sprzyjającym wydarzeniem w odrodzeniu Niezależnego Zrzeszenia Studentów – „sektor NZS” i „las transparentów Zrzeszenia” na Mszy św. w dn. 12 czerwca na gdańskiej Zaspie
- Organizowanie happeningów w środowisku studenckim na wzór Pomarańczowej Alternatywy.

Kontrofensywa NZS maj 1988 – wrzesień 1989

- Kwiecień/maj 1988: wiece, strajki, akcje informacyjne, zbieranie podpisów poparcia itp. w reakcji na strajki robotnicze
- 10 maja: ogólnopolski dzień protestu - jednoczesne wiece i strajki w kilkunastu ośrodkach akademickich
- Strajki robotnicze w sierpniu 1988 r. i studencka „pomoc na zapleczu”
- 9 - 11 września: III Zjazd NZS w Gdańsku; organizowanie jawnych Komitetów Założycielskich NZS w roku akademickim 1988/89
- Jesień 1988: zgoda władz na przeprowadzenie tzw. rozmów okrągłostołowych i zaproszenie do nich Niezależnego Zrzeszenia Studentów jako tzw. „trzeciej nogi, bez której żaden stół się nie utrzyma” (Lech Wałęsa)
- Próby ponownej legalizacji Niezależnego Zrzeszenia Studentów; manifestacje uliczne w styczniu i strajki okupacyjne w maju 1989
- Przełom polityczny spowodowany zwycięstwem Solidarności 4 czerwca 1989 r. w wyborach do Sejmu kontraktowego. Praca członków Zrzeszenia w kampanii wyborczej kandydatów Komitetu Obywatelskiego
- 22 września 1989 r.: Sąd Najwyższy, uchylając decyzję odmowną Sądu Wojewódzkiego z 23 maja 1989 r., zarejestrował Niezależne Zrzeszenie Studentów z prawem do strajku włącznie

opracował Grzegorz Baciński

Niezależne Zrzeszenie Studentów (1980-88)

Niezależne Zrzeszenie Studentów powstało po Sierpniu 1980. Odwoływało się do tradycji Bratniaka — organizacji pełniącej funkcję studenckiego związku zawodowego, która odgrywała istotną rolę w życiu akademickim II Rzeczypospolitej, a która została zlikwidowana przez komunistów w 1950 roku. Bezpośrednim poprzednikiem NZS były Studenckie Komitety Solidarności powstałe w 1977 i 1978 r., które nie zdołały jednak objąć swym działaniem szerszych rzesz studentów.

Trudno ustalić, gdzie po raz pierwszy zapadła decyzja o powołaniu niezależnej organizacji studenckiej. Wiadomo, że rozmawiała o tym grupa studentów wspomagających strajk w Stoczni Gdańskiej. Rozmowa ta odbyła się przed bramą nr 2.

Już we wrześniu zaczęły pojawiać się Komitety Założycielskie Niezależnego Zrzeszenia Studentów, Niezależnego Związku Studentów, Niezależnego Zrzeszenia Studentów Polskich. Przedstawiciele poszczególnych organizacji uczelnianych z różnych miast zaczęli spotykać się ze sobą. Zebrań tych było kilka.

18.X.80 w Politechnice Warszawskiej, gdzie reprezentowanych było ponad 60 organizacji uczelnianych, dokonano unifikacji nazwy, zatwierdzono statut Zrzeszenia i powołano tymczasowe władze krajowe — Ogólnopolski Komitet Założycielski.

Gdy na początku 1981 roku OKZ składał wniosek o rejestrację w MNSzWiT, w Łodzi trwała już akcja protestacyjna polegająca na okupowaniu budynków uczelni bez przerywania nauki, zwana *solidarnym czekaniem*. NZS Uniwersytetu Łódzkiego wysunął szereg postulatów dotyczących reformy struktur uczelni, programu nauczania, a także spraw ogólnospołecznych wychodzących poza środowisko akademickie. Jednym z zasadniczych postulatów była rejestracja NZS. Po pewnym czasie akcja ta przerodziła się w normalny strajk okupacyjny, do którego dołączyły wszystkie — poza Wojskową Akademią Medyczną — uczelnie Łodzi. Protest łódzki został podjęty bez wcześniejszych uzgodnień z OKZ. Termin jego podjęcia był szczególnie niekorzystny, trwała sesja zimowa, później zaś ferie.

W negocjacjach z przybyłym w lutym ministrem Górskim brali udział przedstawiciele OKZ, z tym że decydującą rolę odgrywała Międzyuczelniana Komisja Porozumiewawcza składająca się z przewodniczących uczelnianych Komitetów Strajkowych.

Pierwszym ośrodkiem akademickim, który przyłączył się do strajku łódzkiego był Poznań. Wynikało to stąd, że w Poznaniu, w związku z dorocznymi targami rozpoczynającymi się w czerwcu, zajęcia w szkołach wyższych zaczynają się wcześniej. OKZ przeciągnął strajk aż do zakończenia ferii, i gdy — z godziny na godzinę — strajk obejmował całą akademicką Polskę, nadeszła informacja o gotowości zarejestrowania NZS. Było to 17.II wieczorem.

W dniach 3-5.IV. 1981 r. obradował w Krakowie I Zjazd Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Delegaci przyjęli szereg uchwał, wybrali Krajową Komisję Koordynacyjną i Krajową Komisję Rewizyjną (złożono hołd marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, oraz zamordowanemu w maju 1977 r. przez SB studentowi UJ Stanisławowi Pyjasowi).

Rano 6.IV, po zakończeniu obrad, odbyło się pierwsze zebranie KKK. Wybrano

przewodniczącego, zastępców i prezydium. W przeciwieństwie do „Solidarności” i „Solidarności” Rolników Indywidualnych, przewodniczącym nie został przywódca strajku łódzkiego **Wojciech Walczak**, który odmówił kandydowania na to stanowisko - przewodniczącym KKK został wybrany **Jarosław Guzy** z UJ.

Jedną z uchwał Zjazdu obligowała KKK do podjęcia działań w obronie więźniów politycznych — przywódców KPN i braci Kowalczyków. Na sprawę więźniów uwrażliwił NZS fakt aresztowania dwóch studentów KUL — Piotra Opozdy i Piotra Szczudłowskiego, w związku z uroczystościami 11 .XI. Obaj szybko znaleźli się na wolności.

W maju 1981 roku NZS podjął działania, które w zasadniczy sposób przyczyniły się do uwolnienia kierownictwa KPN i stworzyły perspektywy na szybsze zwolnienie braci Kowalczyków. Po nieudanej próbie zorganizowania marszu protestacyjnego w Lublinie, odbyły się zsynchronizowane — centralnie kierowane przez członka prezydium KKK Wojciecha Bogaczyka — manifestacje w kilkunastu ośrodkach akademickich, czyli we wszystkich większych miastach Polski. Wzięło w nich udział ponad 100 tys. osób. Trzech spośród sześciu przywódców KPN, zwolnionych niedługo przed lub po 25.V. 1981 r. zostało aresztowanych powtórnie w lipcu, czyli wówczas gdy możliwości działania NZS były bardzo ograniczone w związku z przerwą wakacyjną.

NZS, będąc z założenia organizacją pluralistyczną pod względem ideowym i światopoglądowym, w przeważającej mierze składał się z katolików. Fakt ten, jak również polityczna pozycja Kościoła, skłaniał KKK do nawiązania bezpośrednich kontaktów z hierarchią kościelną. Wkrótce po I Zjeździe KKK wyszła z inicjatywą spotkania z Prymasem Polski. W tym czasie Stefan kardynał Wyszyński był już ciężko chory. Do spotkania z prymasem Tysiąclecia nie doszło. 1.IX.1981 roku KKK została przyjęta przez prymasa Józefa Glempa. W trakcie spotkania prymas wyraził daleko idące poparcie dla Zrzeszenia.

Centralnym problemem stojącym przed Zrzeszeniem po jego zalegalizowaniu była ustawa o szkolnictwie wyższym. Projekt przygotowany przez komisję społeczną, na czele której stał prof. Rezich, a w pracach której uczestniczyli przedstawiciele NZS, był wstrzymywany przez rząd przed przekazaniem do Sejmu. Jesienią KKK postanowiła podjąć działania mające na celu jego odblokowanie. Zbiegło się to z konfliktem w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Radomiu.

Ustawa została przekazana do Sejmu i zanosilo się na jej rychłe przyjęcie w kształcie generalnie Zrzeszeniu odpowiadającym. W Radomiu obie strony zajmowały stanowisko nieprzejednane. Dodatkowo zakończenie strajku utrudnił dramatyczny w swym przebiegu, nowy konflikt w Wyższej Szkole Oficerów Pożarnictwa. Szkoła ta, podlegająca MSW, miała nie podlegać nowej ustawie. Strajk okupacyjny podjęty w tej sprawie przez studentów WSOP został złamany przy użyciu sił ZOMO i oddziałów antyterrorystycznych. W sukurs Zrzeszeniu przyszli wówczas rektorzy, powołując z własnej inicjatywy Radę Rektorów. Rada zobowiązywała się doprowadzić do rozwiązania konfliktu w WSI Radom, stwierdzając jednocześnie, że Hebda nie jest jej członkiem. Usunięci z WSOP pożarnicy mieli zostać przyjęci na pokrewne kierunki w szkołach politechnicznych, głównie w PW. W takiej sytuacji KKK, w obecności przedstawicieli komitetów strajkowych ze wszystkich uczelni, podjęła decyzję o zakończeniu strajku. Decyzja ta została odrzucona przez strajkujących studentów, a przedsta-

wiciele komitetów strajkowych zostali wymienieni. KKK uzyskała wówczas poparcie ze strony księdza Prymasa, który po rozmowie z Prezydium Komisji zwrócił się z apelem o zakończenie strajku. Na kolejnym posiedzeniu KKK z nowo wybranymi delegatami komitetów strajkowych, które odbyło się w Poznaniu w nocy z 9 na 10.XII 1981 r., potwierdzono decyzję o zakończeniu strajku. Tym razem weszła ona w życie.

W sobotę 12.XII odbyła się pielgrzymka NZS na Jasną Górę. W niedzielę rano 13.XII, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, mszę św. odprawił ks. Prymas. Musiano jednak zmienić jej intencję. Tego ranka problemy Zrzeszenia zeszły na daleki plan. Powracający z Częstochowy studenci pochowali emblematy Zrzeszenia: zaczął się nowy etap jego istnienia — konspiracja.

Po wprowadzeniu stanu wojennego, studenci podporządkowali interes Zrzeszenia walce o przetrwanie „Solidarności”. Liczne rzesze członków i sympatyków NZS podjęły działalność usługową na rzecz „Solidarności”. Obsługiwali jej podziemną poligrafię, zbierali i przekazywali informacje, organizowali sieci kolportażu, prowadzili „mały sabotaż” malując hasła solidarnościowe, a nie NZS. Członkowie Zrzeszenia wychodzili z założenia, że NZS może odzyskać prawo do legalnego działania tylko w sytuacji posiadania takiego prawa przez „Solidarność”. Na początku stanu wojennego nie rozważano w zasadzie innej perspektywy niż odzyskanie poprzedniego statusu. Stanowisko to przeważało, pomimo zdelegalizowania Zrzeszenia już w styczniu, do jesieni 1982 roku. Poświęcenie sił i środków na rzecz „Solidarności” ograniczyło w zasadniczy sposób możliwości odbudowy struktur Zrzeszenia w konspiracji. W pewnym stopniu rzutował też na to brak istnienia podziemnego kierownictwa na szczeblu krajowym. W grudniu 1981 roku trzech członków KKK nosiło się z zamiarem powołania takiego. Zatrzymanie przez SB i internowanie Wojciecha Bogaczyka, a następnie powrót do jawnego życia drugiego z ukrywającej się trójki uniemożliwiły realizację tego projektu.

Po zawieszeniu stanu wojennego pojawiła się możliwość realizacji celów Zrzeszenia na szerszą skalę w cieszącym się sporym wówczas zakresem swobody ruchu samorządowym. Samorządy studenckie funkcjonowały już przed Grudniem 81 pozostając wówczas w cieniu NZS, często będąc instrumentem w jego rękach. W latach 1983-1985 stały się główną platformą niezależnej działalności studenckiej, przyjmując na siebie znaczną część zadań Zrzeszenia.

W roku akademickim 1985/86 wystąpiły pierwsze przejawy ożywienia działalności Zrzeszenia, które zdołało zachować ciągłość organizacyjną jedynie we Wrocławiu i Krakowie, w śladowych formach występowało też w Warszawie. Kolejnym wydarzeniem tworzącym koniunkturę korzystną dla odrodzenia NZS było cofnięcie się władz w zakresie polityki represyjnej. Jesienią 1986 roku ruch w kierunku odbudowy Zrzeszenia był już oczywisty.

W styczniu 1987 r. odbył się II Zjazd (pierwszy w warunkach konspiracyjnych). Nie był on zakończeniem rekonstrukcji Zrzeszenia, a tylko istotnym elementem przyspieszającym je. Zjazd wybrał Krajową Komisję Koordynacyjną z zastrzeżeniem, że będą mogli do niej przystąpić przedstawiciele ośrodków na Zjeździe jeszcze nie re-

prezentowanych. Po Zjeździe NZS odrodził się w kolejnych ośrodkach i uczelniach. W końcu roku akademickiego 1986/87 Zrzeszenie istniało w 30 uczelniach: Krakowa, Wrocławia, Warszawy, Lublina, Gdańska, Łodzi, Poznania i Górnego Śląska. Przewiduje się, że z początkiem przyszłego roku akademickiego NZS zostanie reaktywowany w Szczecinie. Jeśli tak się stanie to Zrzeszenie będzie funkcjonować we wszystkich dużych ośrodkach akademickich.

NZS wydaje obecnie ponad 20 pism. Pismem ogólnopolskim Zrzeszenia jest „Nurt”, pozostałe mają charakter uczelniany bądź ośrodkowy. Zrzeszenie posiada dwie agencje prasowe: Biuro Informacji i Propagandy NZS oraz Centrum Informacji Akademickiej. Wydało też kilka pozycji książkowych, głównie o charakterze podręczników akademickich, tak jak ostatnio Stefana Korbońskiego „Polskie Państwo Podziemne”. Miały też miejsce audycje radiowe nadawane z zakonspirowanych nadajników.

Na początku lipca tego roku doszło do spotkania KKK, w pełnym składzie, z przewodniczącym NSZZ „Solidarność” Lechem Wałęsą. Prezydium KKK spotkało się także z przewodniczącym RKS NSZZ „Solidarność” Dolnego Śląska. W początku sierpnia doszło do spotkania Prezydium z przewodniczącym Konfederacji Polski Niepodległej, Leszkiem Moczulskim.

II Zjazd NZS nie uchwalił programu Zrzeszenia. Jest to zrozumiale zważywszy, że Zjazd obradował po długim regresie działania i nie było na nim reprezentantów wszystkich ważniejszych ośrodków. Określił tylko, w wydanej deklaracji, iż ostatecznymi celami Zrzeszenia jest niepodległość i demokracja oraz że NZS opiera swą działalność na zasadach etyki chrześcijańskiej. KKK na posiedzeniu lipcowym, w oparciu o deklarację Zjazdu uchwaliła „Zarys płaszczyzny ideowo-programowej”, który ma pełnić funkcję programu do czasu kolejnego Zjazdu. „Zarys” mówi, że NZS upatruje swą rolę w przygotowaniu kadr młodej inteligencji do odbudowy niepodległego państwa. Uznano, że w Zrzeszeniu mieszczą się wszystkie orientacje stojące na gruncie niepodległości i demokracji, czyli od narodowej demokracji do niepodległościowej lewicy. (W Zrzeszeniu nie ma więc obecnie miejsca dla rewizjonistów, trockistów itp.).

KKK wychodząc z założenia, że w interesie niepodległości Polski leży pozyskiwanie, a nie negacja Ludowego Wojska Polskiego zajęła stanowisko alternatywne do obecnego stanowiska WiP. KKK wezwała swych członków i sympatyków do odmowy składania przysięgi na wierność Armii Czerwonej i socjalizmowi, a nie odmowy samej służby.

Stanisław PODORZECKI

PS Tekst ten pisałem w sierpniu 1987 roku. Obecnie jest marzec 1988 r. W międzyczasie NZS odrodził się w Toruniu, Bydgoszczy i Szczecinie, powstały nowe komisje uczelniane w ośrodkach, gdzie działalność istniała wcześniej — razem ok. 40. Wzrasta liczba pism Zrzeszenia (do trzydziestu). Zrzeszenie uzyskało akceptację ze strony hierarchii kościelnej, nawiązało współpracę z „Solidarnością Walczącą”, Grupą „Głosu” i Ruchem Młodej Polski.

Stanisław Podorzecki [w:] „Kontakt” maj ‘88

CZAS PRÓBY

W czwartek 11 czerwca na spotkanie z papieżem udaliśmy się pociągiem w grupie 20-30 studentów Uniwersytetu Wrocławskiego. Wyróżniał się charakterystyczną brodą Artur Adamski. Mieliśmy swój ponad pięciometrowy transparent „Niezależne Zrzeszenie Studentów Uniwersytetu Wrocławskiego”, który wykonali Gienek Dedeszko-Wierciński i jego kolega z pokoju z DS „Wagant”. Ze mną jechała moja dziewczyna Beata Orlik, studentka Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu. Mieliśmy zamiar spotkać się w jednym sektorze z ludźmi z NZS z całej Polski. NZS Politechniki Wrocławskiej i Akademii Rolniczej umówiły się na spotkanie gdzie indziej, pod wielkim transparentem „Wrocław”. Miała tam się zgromadzić opozycja z Wrocławia. Dworzec był obstawiony, część milicjantów miała psy. Ludzie zamilkli. Nagle ktoś przerwał śmiertelną ciszę i wychyla-



Gdańsk Zaspą VI '87 przed mszą św., którą odprawił Jan Paweł II: transparent NZS Politechniki Lubelskiej, jeden z bardzo wielu jakie wówczas po raz pierwszy od 1981 „wyrosły z podziemia”.

jąc się z okna zaczął śpiewać: „Witamy was, alleluja, witamy was, alleluja...!”. Towarzystwo ryknęło śmiechem, ludzie zaczęli śpiewać. Napięcie pękło jak balon.

Bez rewizji dotarliśmy do kościoła św. Brygidy, ostoi „Solidarności” i miejsca naszej zbiórki. Nieustannie dołączały grupy członków i sympatyków NZS z różnych miast. Atmosfera była doskonała, wciąż gadaliśmy i gadaliśmy. A. Sosnowski rozdał wejściówki dla poszczególnych ośrodków akademickich. Ks. H. Jankowski przywitał nas życzliwie. Rozdał też swoje zdjęcia z autografem. Prawdę powiedziawszy, myślałem, że rozdaje święte obrazki. Na parafii pod wezwaniem św. Brygidy bardzo o nas zadbano, mieliśmy ciepłą herbatę i do woli kanapek. Noc spędziliśmy na strychu kościoła w śpiworach i pod kocami.

Rano w piątek 12 czerwca podzieliliśmy się na grupy i idąc różnymi trasami dotarliśmy pod Uniwersytet Gdański i dołączyliśmy do gromadzących się studentów tej uczelni. Głęboko chowaliśmy transparenty. Dzielnie spisywała się Beata, która niosła ukryte pod ubraniem rurki do odkurzacza (po złożeniu dobrze nadawały się na drzew-

ce do transparentu). Pogoda dopisywała wyśmienicie, świeciło mocno słońce. Marszerując dotarliśmy do odpowiedniego sektora. Nagle do góry powędrował transparent NZS Uniwersytetu Gdańskiego, rozległy się oklaski. Potem NZS Uniwersytetu Wrocławskiego, Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Śląskiego... Studenci z



...i po mszy – w środku widać transparenty NZS: KUL i Warszawa

Gdańska osłupieli - skąd w jednym miejscu tyle NZS z całego kraju? Wojtek Bogaczyk zaczął wywijać sztandarem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego niczym rycerz Marcin z Wrocimowic chorągwią koronną pod Grunwaldem... Znowu brawa. Skandowanie „NZS, NZS” i „Solidarność, Solidarność”. Euforia. Z kolejnego helikoptera wysiadł Jan Paweł II. Rozległy się długotrwałe oklaski. Jak w zaczarowanych ogrodzie rozwijały się kwiaty flag i transparentów. Tysiące ludzi w skwarze słuchało słów Ojca Świętego, w skupieniu modliło się. Po mszy świętej tłum uformował pochód i ruszył do miasta łamiąc kolejne milicyjne blokady. Skandowano „Solidarność”, „Solidarność”, „NZS”, „NZS”, „Precz z komuną”, „Wolne wybory”, a także nazwiska działaczy „Solidarności”: Lecha Wałęsy, Władysława Frasyniuka, Kornela Morawieckiego, Janusza Pałubickiego. Ludzie z okien pozdrawiali przechodzących. Wreszcie doszliśmy do solidnego kordonu zomowców w pełnym rynsztunku, w kaskach, z pałkami i tarczami. Dowódca oddziału wezwał do rozejścia się, ale pochód nie posłuchał. Wtedy zomowcy uderzyli, bijąc pałkami pierwsze szeregi. Kiedy ludzie zaczęli klękać, ZOMO cofnęło się. Protestujący zaczęli się głośno modlić. Zomowcy po chwili zaatakowali, wściekle lejąc pałkami, gdzie popadnie, deptali przewracanych. Ludzie w panice rzucili się do ucieczki. Pogubiliśmy się w tłumie uciekających. Miasto, a szczególnie teren przy dworcu PKP, patrolowali milicjanci. Tu i tam, dla postrachu, majestatycznie przejeżdżały wielkie polewaczki, służące do rozpraszania manifestacji. Do Wrocławia wróciliśmy pociągiem w czwórkę: Monika Żmudzińska, Gienek, Beata i ja. Przed odjazdem odwiedziliśmy w Gdańsku siostrę Gienska Justynę, która studiowała oceanografię.

Roman Kowalczyk

CZAS LUDZI NIEPOKORNYCH
Odrodzenie Niezależnego Zrzeszenia Studentów
na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika.

Jak już wspominałem od 1983 r. NZS istniał na UMK w formie luźnego środowiska, zdolnego jednak do przeprowadzania własnych, dobrze zorganizowanych przedsięwzięć. W 1985 r. działacze samorządu: Krzysztof Zaleski i Radzymir Prus-Grobelski zajęli się tworzeniem tajnej Uczelnianej Komisji Koordynacyjnej NZS. W tych staraniach pomagała im bardzo Marianna Błaszczak. Komisja ta istniała w latach 1985 – 1987. Nie przejawiała on dużej aktywności, trzeba jednak przyznać, że w tamtym okresie postępującego zubożenia praca podziemna na uczelni była trudna. Dnia 1 X 1987 r. NZS UMK wydał *Immunitet* nr 1 (2 strony formatu A – 5), w którym oficjalnie ogłoszono powstanie Uczelnianej Komisji Koordynacyjnej NZS UMK. Miała ona ciągle charakter tajny.

Podziemne struktury NZS funkcjonowały także na innych uczelniach. 10 I 1987 r. na zjeździe podziemnych organizacji NZS z Wrocławia, Krakowa, Łodzi, Katowic, Radomia i Warszawy (nazwano go później II Zjazdem NZS) utworzono Krajową Komisję Koordynacyjną. Kilka miesięcy później - 26 IX 1987 r., dzięki kontaktom Marianny Błaszczak, dołączył do niej (na razie jako obserwator) przedstawiciel Torunia. Radzymir Prus-Grobelski i Krzysztof Zaleski jeździli na posiedzenia zamiennie.

Na przełomie 1987 i 1988 r. grupa studentów UMK zaczęła tworzyć bardziej rozbudowane struktury NZS na UMK. Byli to: Maciej Romaniuk, Jarosław Garbowski, Rafał Maszkowski, Robert Erdmann, Anna Olpeter, Krzysztof Michalski, Tomasz Romanowski, Ireneusz Grabowski, Waldemar Pawlak, Aleksandra Ciużyńska (obecnie: Garbowska). Grupą kierowali faktycznie Maciej Romaniuk i Jarosław Garbowski. Przez pewien współpracowali oni z grupą Prusa-Grobelskiego i Zaleskiego. Np. Radzymir Prus-Grobelski i Rafał Maszkowski jeździli wspólnie na posiedzenia KKK do Warszawy. Od początku 1988 r. grupa Romaniuka i Garbowskiego zaczęła prowadzić działalność półjawną, we współpracy ze strukturami niezależnymi w Toruniu („Solidarność”, Ruch „Wolność i Pokój”, Konfederacja Polski Niepodległej). Grupa Prusa – Grobelskiego i Zaleskiego, przyzwyczajona raczej do działań konspiracyjnych oddała inicjatywę nowym działaczom.

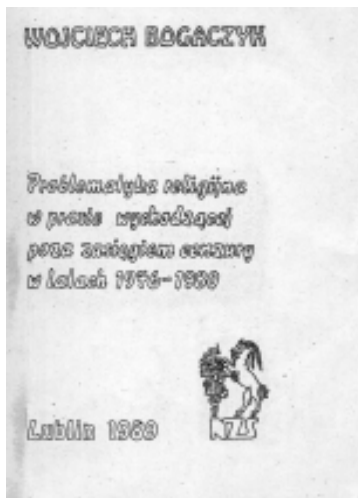
W styczniu 1988 r. odbyło się w salce katechetycznej przy ul Podgórnej, użytecznej dzięki uprzejmości ks. Stanisława Kardasza, pierwsze studenckie spotkanie w sprawie tworzenia jawnych struktur NZS. Drugie zebranie odbyło się w Instytucie Fizyki w dniu 14 IV 1988 r. W maju ujawnił się Komitet Założycielski NZS UMK. W jego składzie byli m. in.: Maciej Romaniuk, Rafał Maszkowski, Jarosław Garbowski, Robert Erdmann, Aleksandra Ciużyńska (obecnie: Garbowska), Anna Olpeter, Krzysztof Michalski, Tomasz Romanowski, Ireneusz Grabowski, Waldemar Pawlak, Przemysław Olstowski. W czasie trwania fali strajków w Polsce, dnia 9 V 1988 r. Komitet Założycielski NZS ogłosił na dzień następny strajk absencyjny oraz zwołał wiec pod DS – 5. W nocy 9/10 V rektor Jan Kopcewicz zaprosił (przez radio studenckie) działaczy NZS do DS – 7 i tam zaproponował im odbycie wiecu „legalnego” w auli UMK.

Na zmianę decyzji było już jednak za późno. W strajku absencyjnym w dniu 10 V 1988 r. wzięło udział 85% studentów, a wiec pod DS-5 zgromadził ok. 700 osób. Trzymano transparent *Chcemy NZS*. Głos zabrali m. in. prorektor Jan Głuchowski, prodziekan Wydziału Prawa i Administracji prof. Błażej Wierzbowski oraz przedstawiciele NZS: Maciej Romaniuk, Jarosław Garbowski, Robert Erdmann, Ireneusz Grabowski. Na wiecu przyjęto rezolucję solidaryzującą się ze strajkującymi w Hucie im. Lenina i Stoczni Gdańskiej, podpisało ją (także w dniach wcześniejszych) 650 osób. Rezolucja została dostarczona przez Macieja Romaniuka do przedstawicieli strajkujących stoczniowców w parafii św. Brygidy w Gdańsku. W liście skierowanym do rektora UMK wysunięto szereg postulatów ogólnospołecznych oraz dotyczących środowiska akademickiego. Domagano się: wprowadzenia pluralizmu politycznego i związkowego, przeprowadzenia rzeczywistych reform gospodarczych, zapewnienia autonomii wyższych uczelni, cofnięcia ustawy o szkolnictwie wyższym z 1985 r., przywrócenia możliwości działania organizacji studenckich - w tym NZS, zwiększenia udziału przedstawicieli studentów w ciałach kolegialnych uczelni, zlikwidowanie ramowych programów studiów narzucanych przez ministerstwo, swobodnego dostępu studentów do zbiorów bibliotecznych (poprzez likwidację tzw. prohibitów), wolności prowadzenia badań naukowych, podwyższenia stypendiów studenckich, przywrócenia na uczelnie pracowników usuniętych z przyczyn politycznych po 1985 r., wycofania świeżo złożonego w sejmie projektu o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla rządu PRL, likwidację studenckich praktyk robotniczych. Po wiecu zatrzymano na kilka godzin jednego z jego organizatorów - studenta Ireneusza Grabowskiego.

prof. Wojciech Polak

NIEZALEŻNE ZRZESZENIE STUDENTÓW ŚWIADECTWO DROGI

Swoją siłę studenci pokazali wiosną 1988 r., kiedy to na przełomie kwietnia i maja doszło do robotniczych strajków. Protest na tle płacowym kierowców i tramwajarzy w Bydgoszczy, szybko został podjęty przez solidaryzujących się z nimi robotników Huty im. Lenina w Krakowie i stoczniowców Gdańska. Ci jednak dołączyli postulaty natury politycznej, głównie relegalizacji NSZZ „Solidarność”. Jak zwykle studenci



nie zawiedli. I tak jak poprzednio stanowili dla strajkujących robotników organizacyjne zaplecze. Na samych zaś uczelniach studenckie wystąpienia trwały 14 dni. Różnego rodzaju strajki przeprowadzono na kilkunastu uczelniach, zbierano podpisy protestacyjne, organizowano wiece itp. Największy i najbardziej widoczny protest odbył się 10 V, udało się go zsynchronizować dzięki odbywającej się na Jasnej Górze dorocznej pielgrzymki akademickiej dwa dni wcześniej. Tam, w gorącej atmosferze wydarzeń politycznych odbyło się spotkanie „nieoficjalnej krajówki” NZS, tj. członków NZS, lecz bez odpowiedniego mandatu macierzystej uczelni, niejako na gorąco podjęto decyzję o przeprowadzeniu ogólnopolskiego dnia protestu 10 V. Po zakończeniu pielgrzymki uczestnicy rozjechali się do po kraju, organizując u siebie

na miejscu przygotowania do mającego nastąpić „egzaminu z dojrzałości politycznej”. Akcja powiodła się całkowicie. Jednego dnia odbyły się skoordynowane protesty w Warszawie, Krakowie, Lublinie, Wrocławiu, Poznaniu, Gdańsku, Toruniu, Łodzi, Katowicach, Częstochowie, Rzeszowie. Był to wielki sukces nie tylko dla Zrzeszenia. Jednakże tego dnia o godz. 20 Komitet Strajkowy Stoczni Gdańskiej z Lechem Wałęsą zdecydował zakończyć akcję strajkową. Studenci byli jedyną siłą, która w sposób tak masowy i widoczny poparła wiosenny protest robotników. Nieco inaczej sprawa miała się w czasie sierpniowych robotniczych wystąpień. Z oczywistych względów poparcie to nie miało już masowego charakteru, a pomoc studentów miała charakter jednostkowy, głównie intelektualny, jak np. w kopalniach Górnego Śląska, gdzie pomagali przy redagowaniu różnego rodzaju pism i listów protestacyjnych.

Wystąpienia wiosenne na uczelniach, pomoc w strajkach sierpniowych były największą rolą jaką odegrało Zrzeszenie w doprowadzeniu do przemian 1988/1989 r., ponieważ wsparcie, jakiego udzieliło „Solidarności” spowodowało przerodzenie się pojedynczych akcji robotniczych w protest ogólnopolski – pierwszy na tak masową skalę od czasu wprowadzenia stanu wojennego. Konfrontacja ta złagodziła nieprzejednany dotychczas stosunek władz PRL do swych adwersarzy i przygotowała pole do mającego nastąpić wkrótce zwycięstwa „Solidarności”. W wyniku tych strajków władze zgodziły się na przeprowadzenie rozmów Okrągłego Stołu, który miał zdecy-



Wojtek Bogaczyk (KUL) i Darek Kocur (przewodniczący NZS UMCS i wiceprzewodniczący MK NZS Lublin) - na Placu św. Piotra - pielgrzymka NZS sierpień 1988

dować o przyszłości Polski, a NZS miał uczestniczyć w jego obradach jako równorzędny partner ze swoim dotychczasowym „dobrym wujaszkiem” – „Solidarnością”. Znalazło to odbicie w głoszonym wówczas przez Lecha Wałęsę hasło o NZS jako trzeciej nodze, bez której żaden stół się nie utrzyma. Nigdy przedtem ani potem już NZS nie posiadał tak silnej pozycji względem „Solidarności”, i nie tylko.

Jednakże problemy, które najbardziej absorbowały działania Zrzeszenia, tj. relegalizacja NZS oraz zmiana ustawy o szkolnictwie wyższym, pozostawały wciąż nie załatwione.

W dodatku obie strony rozmów przy Okrągłym Stole, solidarnościowa i rządowa, traktowały studentów instrumentalnie. Pierwsza używała ich jako „straszaka” na władzę, druga zaś, podobnie jak miało to miejsce na jesieni 1981 r., umiejętnie niepokoiła studentów przeciągającymi się negocjacjami w sprawie legalizacji NZS i zmiany ustawy o szkolnictwie wyższym (co doprowadziło do regularnych walk ulicznych w Krakowie w lutym 1989 r. pomiędzy manifestującymi studentami a oddziałami ZOMO), by w ten sposób przedstawić społeczeństwu nieodpowiedzialność strony opozycyjnej. Nie wykluczone, że prowokacja ta miała na celu sabotowanie obrad Okrągłego Stołu przez partyjny „beton”. Tak więc studenci byli w tej grze kartą przetargową.

Przełom spowodowany zwycięstwem „Solidarności” 4 VI 1989 r. w wyborach do Sejmu kontraktowego, co w konsekwencji doprowadziło do przejęcia przez nią władzy i zmiany systemu panującego niepodzielnie w Polsce od 1945 r., „odciążył” Zrzeszenie w walce o sprawy ogólnospołeczne i narodowe. Teraz wszystko mia-



Wojtek Bogaczyk i Darek Kocuń - pielgrzymka NZS sierpień 1988 - Neapol - z Gustawem Herling-Grudzińskim ...

ło się niejako samo załatwić, choć sprawa rejestracji NZS jakoś nie chciała się „sama” załatwić i potrzeba było wielu starań ze strony studentów, strajków, wieców, i protestów, by wreszcie 22 IX 1989 r. Sąd Najwyższy, uchylając decyzję odmowną Sądu Wojewódzkiego z 23 V 1989 r., zarejestrował Niezależne Zrzeszenie Studentów z prawem do strajku włącznie. Rejestracja nastąpiła najpóźniej jak

tylko się dało, dalsze jej odwlekanie groziło masowym protestem na uczelniach od nowego roku akademickiego, a odebrane mogłoby zostać jako negocjowanie nowej rzeczywistości politycznej w kraju z rządem „solidarnościowym” na czele.

Na tym kończy się okres działalności Zrzeszenia, najpierw podziemnego, później zaś półlegalnego. Nastąpił czas zwykłej, pozytywistycznej związkowej pracy, walki już nie na ulicach, ale w parlamentach uczelnianych. NZS pozbawione nonkonformistycznego niepokoju utracił, bo stracić musiał, swe przywódz-



... oraz w Castel Gandolfo z Ojcem Świętym

two ruchu studenckiego na polskich uczelniach. Stracił na atrakcyjności, budząc coraz mniejsze zainteresowanie środowiska. Praca w Zrzeszeniu „za biurkiem” nie była już tak podniecająca. Wielu aktywnych działaczy przeszło do „dorosłych instytucji dokańczających rewolucję” – różnych partii, instytucji rządowych, fundacji itp.

**Grzegorz Baciński „Niezależne Zrzeszenie Studentów”
w: Świadectwo Drogi. Księga pamiątkowa dwudziestopięciolecia kapłaństwa
ks. Prałata Józefa Romana Maja, Warszawa 1998 (fragment)**

UCHWAŁA

Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej
z dnia 17 lutego 2006 r,

z okazji 25-lecia Niezależnego Zrzeszenia Studentów

25 lat temu po strajkach studenckich rozpoczętych w Łodzi zarejestrowano Niezależne Zrzeszenie Studentów, pierwszą oficjalną organizację studencką niezależną od władz komunistycznych. NZS kontynuował tradycje; Studenckich Komitetów Solidarności zainicjowanych w toku 1977, po politycznym zabójstwie studenta Uniwersytetu Jagiellońskiego Stanisława Pyjasa, dokonany przez funkcjonariuszy komunistycznej Służby Bezpieczeństwa.

NZS był studenckim odpowiednikiem ruchu Solidarności. Dzięki aktywności członków NZS dzisiejsze uczelnie wyższe są miejscami zdobywania wiedzy i wykształcenia, a nie politycznej indoktrynacji. Dzięki NZS-owi kolejne roczniki młodych Polaków trwały w oporze wobec reżimu komunistycznego, domagając się poszanowania podstawowych praw człowieka. NZS-owcy drukowali, kolportowali, organizowali demonstracje, strajki i bojkoty,

W roku 1988 wspólnie z młodymi robotnikami członkowie NZS zapoczątkowali serię strajków, najpierw w maju potem w sierpniu, zmuszając władze PRL do podjęcia dialogu z opozycją.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża swoje uznanie i podziękowanie dla kolejnych pokoleń młodych ludzi aktywnie działających w Niezależnym Zrzeszeniu Studentów na rzecz Polski niepodległej i suwerennej.

MARSZALEK SEJMU
Marek Jurek

Homilia ks. Pralata Józefa Maja, kapelana NZS od 1981r. Kościół Garnizonowy NMP Królowej Polski, Lublin 7 V 2006 r.

Czcigodny Księżu Kapelanie, dziękuję za zycziwe otwarcie tego kościoła dla NZS-u, nie tylko dziś ale i w przeszłości, u jego początków, kiedy bycie z tą młodzieżą wymagało szczególnego rodzaju odwagi. Odwagi zewnętrznej wobec Władzy Państwowej, odwagi cywilnej wobec ścierających się grup gromadzącej się wokół nas młodzieży i odwagi wewnętrznej w Kościele. NZS Lubelski znałem głównie z relacji Wojtka Bogaczyka. Zawsze mi mówił więcej, niż ja mogłem przyswoić, a mówię to nie tylko w odniesieniu do znanej mi dzięki temu uporczywej walki o założenie NZS-u, czy walki w obronie początków jego istnienia. Cieszyło mnie zawsze w wiadomościach dochodzących z Lublina to Wasze spokojne trwanie przy Kościele, mimo różnych meandrów lubelskich w tej dziedzinie.

Dziś też cieszę się, że spotkanie jubileuszowe zorganizowaliście w pobliżu świętej Matki Bożej Królowej Polski i w kościele poświęconym Jej czci. Jest to szczególny rok, jeśli idzie o relacje między polską młodzieżą akademicką a Królową Polski. W tym roku mija bowiem 70 lat od czasu ślubów akademickich złożonych Matce Bożej przez studentów polskich 24 maja 1936 roku. Na Jasnej Górze zebrało się wówczas 40% ogółu młodzieży akademickiej Polski a ponad 50% studentów narodowości polskiej. Tam obwołano Matkę Bożą Częstochowską Patronką Polskiej Młodzieży Akademickiej. Ten rok to także 350-lecie ślubów Jana Kazimierza, to 80. rocznica votum Kobiet Polskich na Jasnej Górze, wśród których niemałe miejsce zajęło środowisko naukowe, to 60. rocznica ślubów Kard. Hlonda dla pokrzepienia Narodu, to 50. rocznica Ślubów Prymasa Wyszyńskiego.

Ja też, w takim roku, dziś tu, w tym kościele, chciałbym odnowić w Waszych sercach miłość i przywiązanie do Matki Bożej i prosić Ją o opiekę nad NZS-em. Nie tylko nad lubelskim NZS-em, ale nad NZS-em w całej Polsce. Przywiązanie szczere, mocne, nasze polskie przywiązanie do

Matki Pana i na dzisiejsze czasy jest źródłem siły potrzebnej do zachowania prawości w życiu tak osobistym, jak i publicznym. Na tym tle właśnie cieszył mnie bardzo charakterystyczny rys NZS-u lubelskiego - liczne zaangażowanie się tutejszej młodzieży w podziemne wydawnictwa. To była wówczas szczególna forma walki prowadzonej nie tylko w Lublinie, ale i w całej Polsce.

Była to walka o prawdę przez jej ujawnianie. Ta walka jeszcze się nie zakończyła. Jest to zadanie, które ciągle jeszcze stoi przed NZS-em, jeśli chce być istotnym elementem polskiego życia publicznego obecnego czasu. Tu idzie nie tylko o wytrwałą pracę „ad poznaniem prawdy historycznej, ale i o odważną pracę dla budowania dzisiejszego życia polskiego na ugruntowanej w prawdzie wiedzy. Nie da się tego uczynić bez pokornej pracy nad poznaniem prawdy także o tym wielkim zmaganiu, które po ostatnich wyborach parlamentarnych stanowi jakże istotny nurt życia społecznego w Polsce. Mówię wyraźnie o potrzebie odwagi przy budowaniu nowoczesnego patriotyzmu w Polsce, patriotyzmu także typu państwowego, jeśli nie chce się uczestniczyć w wygodnej kapitulacji poprzez mechanizm tzw. poprawności politycznej czy środowiskowej wobec środowisk rozumiejących patriotyzm „inaczej”. Dzisiejsze decyzje NZS-u muszą też nosić znamię odwagi, jeśli Stowarzyszenie chce zachować swą autentyczność i twórczy charakter swej obecności w bieżącym życiu polskim. Odwagi w rozpoznawaniu złożoności układu politycznego Polaków, odwagi w rozpoznawaniu stawianych celów dla życia publicznego przez różne środowiska polityczne, zawodowe, branżowe, odwagi w rozpoznawaniu prowadzonej gry politycznej i jej związku z kondycją intelektualną lub moralną rozgrywających.

Rozpoznawanie to winno zachowywać pamięć o tym, co stanowiło, i myślę, że nadal stanowi, mimo obecnego kryzysu stowarzyszeń, o tożsamości NZS-u, tj. o patriotyczno-niepodległościowym charakterze rodowodu Tej Organizacji i o ideowym sprzeciwie młodzieży NZS-owskiej wobec komunizmu. Sprzeciwu tak co do ideologii, jak i jej form etatystycznych. Nie widzę współczesnego NZS-u wchodzącego w bezpośredni lub pośredni układ ze środowiskami czy układem uderzającym w wartości konstytuujące Pierwszy NZS. A mówię to mając świadomość zacierania się w dzisiejszym pokoleniu NZS-u wyrazistości ideowej poszczególnych członków. Nie chcę jednak niszczyć Waszej radości jubileuszowej mówieniem o tym, co mnie boli.

Korzystając z okazji chciałbym bardzo serdecznie podziękować NZS-owi lubelskiemu za tak zdecydowane zaangażowanie się w Pomarańczową Rewolucję na Ukrainie. Wiem, że zaangażował się tam NZS ogólnopolski, ale do mnie najmocniej dochodziły wiadomości o Lublinie. Być może Wasze położenie geograficzne sprawiło Wasze żywsze zainteresowanie się tą sprawą, albo lepsze zrozumienie Was przez sąsiadów. W każdym bądź razie z Kijowa dochodziły mnie słuchy o obecności

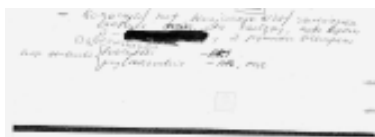
NZS u lubelskiego tak z KUL, jak i Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Informacje te dochodziły do mnie właśnie ze strony młodzieży ukraińskiej, co musiało być czymś spowodowane.

Nie widzę tu dziś wielu osób ze „starego” NZS-u lubelskiego, ale na ręce tych, co są, chciałbym złożyć podziękowanie za aktywny udział młodzieży lubelskiej w działaniach tutejszego oddziału Prymasowskiego Komitetu Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i Ich Rodzinom. Wiem bowiem, że to Wy przełamaliście dystans księdza biskupa Pylaka do tej formy zaangażowania laikatu katolickiego Lublina w okresie stanu wojennego. Dziękuję obecnej szefowej Waszego NZS-u za Jej koncyliarną postawę na posiedzeniach Krajówki. Miejcie świadomość, że jesteście największą strukturą NZS-u z wysuniętych na wschód grup młodzieży akademickiej naszego Stowarzyszenia. A od czasu Unii Lubelskiej właśnie Wasze Miasto jest szczególnie powołane do tworzenia wrażliwości polskiej na to co na wschodzie i do czuwania.

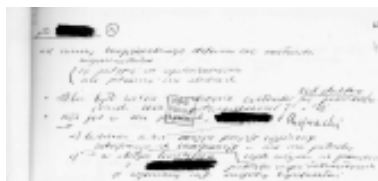
Trzymajcie się. Trzymajcie się mocno na tym miejscu.

**FRAGMENT STENOGRAMÓW „NARAD KIEROWNICTWA”
LUBELSKIEJ BEZPIEKI, Z DOKUMENTÓW PRZEKAZANYCH, PRZEZ
LUBELSKI ODDZIAŁ IPN, WOJCIECHOWI BOGACZYKOWI;
SYGNATURY:**

IPN LU 0168/6; NARADA Z 19.11.1987



„-Bogaczyk (szef krajowego NZS) zamierza dotrzeć min. do Wałęsy, szefa regionu Śl-Dąbrowskiego, z prymasem Glempem Powizytki - AM
Duszp Akademickie{
Przykulowski – AR, KUL



**IPN LUB 0168/7;
NARADA Z 18.08.1988**



płk Kowalski
nie mamy bezpośredniego dotarcia do czołówki organizatorów
(są postępy we wprowadzaniu ale jesteśmy na obrzeżach
18 bm było walne spotkanie czołówki lub struktur w pomieszczeniach KUL potwierdzenie z 'T' i 'B' NZS jest w KUL /Bogaczyk, Chojnacki/
1) kierować osoby mające pozycję wyjściową.
zabezpieczyć ich konspirację – nie ma potrzeby często używać ich [nieczelne]
2) [Chojnacki] w stałym kontakcie z Węglarzem, potrzebne współdziałanie z wymiany inf między wydziałami”

- „- NZS UMCS i KUL (prym)
- 17 lutego reaktywacja NZS Lublin
- jawny kolportaż
- przejście do działalności masowej i jawnej
- wzmocnienie NZS > samorząd
- > legalizacja NZS
 - w konspiracji aktywni nieznamy:
- * nielegalna poligrafia 2 pisma
- * organizacja marszów heppeningów
- * synchr. działalności z „S” w zakładach pracy
- * ogólnopolski strajk stud na jesieni:
 - leg. NZS
 - żądanie zmiany ustawy o Szk.W.”

Z pomocy polskiej racji słusznej... Przet...

1988-1988

W tym roku... 4398-1288



INDYKS Ogólnopolski Studencki Tygodnik Niezależnego Zrzeszenia Studentów

Table of contents listing various articles and their authors.

pismo Niezależnego Zrzeszenia Studentów ZAK LUBLIN

Konkordat • Informacje • Od Redakcji • Powiadomienia • Listy • OD REDAKCJI

Ochoty 6 rocznicy rejestracji NZS

W tym roku... 4398-1288

NZS

Opisowa Komisja... 4398-1288

Bez Retagzu

15-11-88

Wojewódzkie Centrum... 4398-1288

15-11-88

15-11-88

15-11-88

15-11-88

15-11-88

15-11-88

15-11-88

15-11-88

15-11-88



Stowarzyszenie

www.sws.org.pl

Komitet Obchodów Studenckich Protestów '88

Przewodniczący Wojciech Bogaczyk

– członek legalnych i podziemnych władz krajowych NZS 80-88

Sekretarz Wojciech Borowik

– sekretarz Zarządu Stowarzyszenia Wolnego Słowa

Miroslaw Chojecki

– prezes Stowarzyszenia Wolnego Słowa

Jacek Chudziński

– przewodniczący Rady Stowarzyszenia „Klub NZS 80” (Poznań)

Andrzej Gorgol

– przewodniczący Stowarzyszenia „Pokolenia Niezależnych” (Lublin)

Janusz Kurtyka

– prezes Instytutu Pamięci Narodowej

Ks. Pralat Józef Maj

– kapelan NZS od 1981r.

Przemysław Miśkiewicz

– przewodniczący Stowarzyszenia „Pokolenie” (Katowice)

Paweł Potakowski

– przewodniczący NZS KUL

Olgierd Smoleński

– przewodniczący Klubu NZS Politechniki Warszawskiej (Warszawa)

Bogusław Sonik

– przewodniczący Stowarzyszenia „Maj 77” (Kraków)

Wiesław Urbański

Organizatorzy:

Uroczystości zostały dofinansowane ze środków z programu operacyjnego



Wystawa została zorganizowana przez lubelski Oddział IPN